Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

2000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 33.000, z odnosz. do domu M. 36.000. Zamiejsc. M. 36.000. Zagranicą Mk 60.000

Nr. 199. — Rok VI. Kraków, wtorek 21 sierpnia 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Za atak na Niemcy międzynarodowa finansjera uderza na franka francuskiego i belgijskiego.

Paryż. (PAT.)

Minister skarbu Delasteyrie oświadczył w wywiadzie z powodu zniżki franka, co następuje:

Spadek franka w żadnym stopniu nie jest uzależniony od sytuacji ekonomicznej kraju, gdyż od roku polepszyły się znacznie wpływy z podatków i w pierwszych miesiącach tego roku wykazują zwyżkę 1 miljarda i 321 miljonów franków w porównaniu z rokiem ubiegłym. Dochód z kolei za ten sam okres zwiększył się o 198 milojnów marek, kasy oszczędności wykazują zwyżkę wkładów 265 miljonów, wywóz zwiększył się w tym samym stopniu, bilans zaś banku francuskiego uważany przez zagranicę za miernik stanu ekonomicznego kraju wykazuje liczby, które mogą napełniać kraj całkowitą otuchą. Wszystkie liczby dowodzą wzmożenia pracy w kraju oraz tego, że praca ta w ciągu ostatnich lat dała skuteczne rezultaty.

Obecny spadek franka francuskiego jest zdaniem ministra spowodowany wyłącznie manewrem spekulacyjnym, który tą drogą chce wpłynąć na ogólną politykę Francji. Jednakże presja jest wywierana również i na franka belgijskiego. Minister wyraził niezachwianą wiarę w to, że Francja przez nieustające swe wysiłki zwycięży owe manewry, zmierzające do sztucznej deprecjacji franka.

Układ między Watykanem i Niemcami!

Berlin. (PAT.)

W kołach Watykanu utrzymuje się przekonanie, że układ między Niemcami a Stolicą Apostolską dotyczący stosunków dyplomatycznych i rozwiązania pewnych ważnych problemów będzie wkrótce podpisany.

O zabezpieczenie świadczeń niemieckich dla Jugosławji.

Wiedeń. (PAT.)

Donoszą z Belgradu: Rada ministrów zajmowała się zapowiedzią niemiecką wstrzymania świadczeń rzeczowych. Rada ministrów zajęła stanowisko, że Niemcy odmową tą naruszyły międzynarodowe traktaty pokojowe. Dalej zastanawiała się rada ministrów nad zarządzeniami, jakie będą podjęte celem zabezpieczenia wypełnienia zobowiązań traktatowych przez Niemcy.

Po posiedzeniu rady ministrów poinformowano prasę, że rząd jugosłowiański zgłosił zastrzeżenia w Berlinie z powodu decyzji rządu niemieckiego oraz że wspólnie z Rumunją i Grecją podejmie dalsze kroki.

Wielka klęska Hiszpanów w rejonie Melilli.

Madryt. (PAT.)

Urzędowy komunikat donosi, że zacięty opór powstańców zmusił oddziały hiszpańskie, operujące w rejonie Melilli, do cofnięcia się. Hiszpanie mieli 12 oficerów zabitych, w tem jednego podpułkownika, oraz 221 rannych i zabitych, w tem 81 krajowców. Wysoki komisarz udał się do Melilli.

Wezwano do powrotu wszystkich oficerów będących na urlopie.

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wojskowych oświadczył, że operacje będą kontynuowane.

Potworne skutki tajfunu morskiego.

Kilka okrętów rzuconych o skały rozbiło się! — Załogi utonęły.

Hongrong. (PAT.)

Tajfun srożył się przez przeszło godzinę, osiągając szybkość 130 mil na godzinę. Huragan rzucił kilka okrętów na skały wybrzeżne, o które się rozbiły.

Załoga tych okrętów częściowo utonęła. Dotychczas nie jest znaną liczba ofiar w ludziach, ani też szkoda materjalna, która jednak jest znaczna. Z załogi angielskiej łodzi podwodnej L. 9, która zatonęła w czasie tajfunu, nikt nie utonął.

Pięć tysięcy ludzi bez dachu nad głową!

Okropna katastrofa wylewów.

Berlin. (PAT.)

Wylew Rangoomu w południowej Birmie przybiera rozmiary niebywałej katastrofy. Zalane są wszystkie plantacje ryżu.

5000 mieszkańców nadbrzeżnych pozostało bez dachu nad głową.

Choroba marszałka Sejmu.

Warszawa. (PAT).

Na skutek nagłego zasłabnięcia pan marszałek Sejmu poddał się wczoraj o godz. 8-mej wieczorem operacji wycięcia wyrostka robaczkowego ślepej kiszki. Operacja udała się znakomicie. Stan chorego jest doskonały.

Zamknięcie Konfer. międzyparlamentarnej w Kopenhadze.

Kopenhaga. (PAT).

Konferencja międzyparlamentarna została zamknięta dnia 17 sierpnia. Przyjęta została rezolucja Adelswaerda z poprawką delegata francuskiego **Mierina, w której wzywa się interesowane rządy do możliwie szybkiego rozwiązania sprawy odszkodowań, zalecając przytem poddanie całego zagadnienia pod sąd bezpartyjny.**

Otwarcie międzynarodowego kongresu femistycznego w Czechach.

Praga. (PAT).

W Podebradach otwarty został międzynarodowy kongres feministyczny przy udziale 150 uczestniczek.

Kongres połączony jest z wykładami o pokoju społecznym. Massaryk wystosował pismo powitalne do kongresu. W odpowiedzi na adres kongresu do Massaryka, wyraża hołd Massarykowi i dziełom jego życia, które było poświęcone sprawom pokoju całego świata.

Okupacja Ruhry przed forum Ligi Narodów.

Londyn. (PAT.)

Według „Westminster Gazette“, generał Smuts ma zamiar zaproponować rozpatrzenie sprawy Zagłębia Ruhry na następnej konferencji Rady Ligi Narodów. Generał Smuts w tym względzie opierać się będzie na brzmieniu artykułu II statutu Ligi Narodów.

Ruch tramwajowy w Berlinie ustanie.

Berlin. (PAT).

Deputacja miejska dla spraw komunikacyjnych postanowiła wezwać magistrat aby wypowiedział pracę wszystkim pracownikom tramwaju miejskiego w terminie 14 dniowym, po upływie którego tramwaje mają zupełnie przestać kursować. Począwszy od poniedziałku bilet tramwajowy będzie kosztował 100.000 M.

Grecja otrzymała pożyczkę.

Paryż. (PAT.)

„Echo de Paris“ dowiaduje się z Londynu, że bank angielski udzielił Grecji zaliczki w wysokości 1 miljona funtów szterlingów.

Nowy system aeroplanu wojennego.

Paryż. (PAT.)

Dzienniki paryskie donoszą o nowym systemie aeroplanu do miotania bomb konstrukcji Witza. Aeroplan tego systemu posiada motor o sile 600 koni, zdolny jest do miotania torped o wadze 700 kg. i może osiągnąć najwyższą szybkość 170 klm. na godzinę.

W jaki sposób możemy stworzyć polski Bank Emisyjny.

Nienormalne warunki. — Brak złota na podkład nowego pieniądza. — Szukać nowych dróg. — Podatek majątkowy. — Zastawy rządowe. — Spieszmy się!

Kraków, w sierpniu.

Zdaje się, że w tej chwili niema już w Polsce nikogo, ktoby uważał, iż zadaniem rządu a w szczególności ministra skarbu jest podtrzymywanie życia marki polskiej. Istnieje niemal zadziwiająca jednomyślność, że należy tworzyć nowy, prawdziwy, pełnowartościowy pieniądz a istnienie marki polskiej zlikwidować. W związku z tem pojawiło się powszechne żądanie stworzenia polskiego Banku Emisyjnego dla nowych banknotów polskich a wyraz tej potrzebie dał ostatnio w formie oficjalnej pan minister skarbu.

Na czem jednak powinien oprzeć swój byt ów Bank Emis. — dotąd niema ustalonego poglądu. Jedni z naszych ekonomistów twierdzą, że powinien oprzeć się on wyłącznie na pożyczce zagranicznej, drudzy twierdzą, że złoto nie jest koniecznym czynnikiem podstawowym, jako miernik wartości pieniądza, że więc można nowy pieniądz oprzeć na wartościach realnych jakimi dysponuje Państwo. Krótko: jest tych recept i poglądów kilkanaście.

Bardzo ciekawy pogląd w tej materji wygłasza były minister **p. Hacia w „Kurjerze Poznańskim"**.

Przytaczamy go dla orjentacji czytelników w tej bądź co bądź istotnie obecnie najważniejszej i najaktualniejszej sprawie:

Reasumując prawie wszystkie niedomagania, skargi i utyskiwania społeczeństwa, możemy śmiało stwierdzić, że olbrzymia większość dotyczy drożyzny, która nie jest tak bardzo wynikiem paskarstwa, jak większość społeczeństwa utrzymuje, lecz spowodowana ciągłym spadkiem naszej waluty. Zarobki nie regulują się w stosunku do spadku marki, podwyżka płac nie następuje tak szybko i wyrównująco jak zwyżka cen za artykuły pierwszej potrzeby. Kupiec i fabrykant bardzo prędko zastosowują się do spadku marki, lecz z tą samą szybkością nie postępują w podwyższaniu płac, dopuszczając niepotrzebnie często do strajków i wewnętrznych niesnasek. Niestety niewielką mamy nadzieję, że w razie poprawy naszej waluty ceny w normalnym stosunku obniżać się będą. Tu powinien rząd wystąpić z całą stanowczością, ażeby nie spotkać się z zarzutem słabości.

Wszystkie społeczeństwa o słabej walucie zanadto się przyzwyczaiły do stosowania się do obliczania cen w walucie stałej. Niektóre artykuły już przewyższyły ceny przedwojenne, jak węgiel, papier, żelazo, artykuły wełniane, bawełniane itd. Zupełnie niesłusznie, bo koszty utrzymania w Polsce znacznie niżej się kalkulują, aniżeli w krajach o wysokiej walucie. — Zdajmy sobie sprawę z tego, że żyto, będące podstawą utrzymania, kosztuje u nas walutowo 50 procent mniej, aniżeli w Szwajcarji lub Anglji, że wobec tego robocizna także znacznie jest tańszą. Rząd powinien całą siłą starać się o tani chleb, chcąc warunki życia utrzymać na możliwym poziomie. Rolnikom przez to krzywdy nie zrobi. Plon, który zebraliśmy w tym roku, przewyższa wszelkie oczekiwania. Ceny za produkty rolne wobec nadmiaru produkcji muszą mieć tendencję zniżkową. Z wywozu, który z pewnością kilkadziesiąt tysięcy wagonów żyta, jęczmienia i wytworów ziemniaczanych wynosić będzie, rząd uzyska, o ile go dobrze uchwyci, wielki zapas walut zagranicznych. Poprawa naszej waluty powinna się zacząć, o ile nic nie myli, w październiku b. r., gdy się zaczną silniejsze wpływy podatkowe.

Lecz wszystkie dewizy z eksportu, z którego dotychczasowa polityka rządowa pozostawiała lwią część w rękach eksporterów, nie wystarcza, ażeby stworzyć fundusz złoty, potrzebny dla Banku Emisyjnego. **Trzeba złamać z dotychczasową tradycją i szukać nowych dróg zastosowanych do położenia prawie nieznanego w historji ekonomicznej świata.** Nie możemy odkładać sprawy Banku Emisyjnego jeszcze dłużej i uzależniać ją od łaski lub niełaski świata finansowego, który dotychczas mało o nas chce słyszeć, nie zdając sobie zupełnie sprawy z tego, co za wysiłki były potrzebne do ugruntowania budowy państwa, zniszczonego wojną i złożonego z trzech odrębnych części i ile krwi i mienia poświęciliśmy, ażeby uratować Europę od nawały bolszewickiej.

Pokażmy, że sami możemy także w swój sposób dać podwaliny naszemu bankowi. **Podatek majątkowy winien w poważnej części służyć na utworzenie funduszu gwarancyjnego złotego polskiego.** Forma, w której ma to nastąpić, bez trudu się znajdzie. **Wszystkie obligacje, uzyskane od przemysłu, wszystkie hipoteki i rzeczowe świadczenia, mające przeważnie pupilarną pewność, winny być oddane przez rząd do przyszłego Banku Polskiego. O ile to i pewien zapas kruszców, które państwo nasze już posiada, nie starczy, trzeba albo ustawę zmienić, albo też innemi drogami dojść do tego celu.** Społeczeństwo winno chętnie tę myśl popierać, bo korzyści, wynikające z naprawy waluty dla wszystkich sfer, są wprost olbrzymie. **Możnaby się także zastanowić nad tem, czyby się nie zalecało, żeby rząd z niektórych poważnych objektów za zgodą Sejmu zrezygnował** (np. z kopalni węgla, soli, Białowieskiej Puszczy) **na korzyść Banku Polskiego. Nie mając złota w dostatecznej mierze, dajemy coś prawie równego w rzeczonych wartościach cenniejszych z punktu widzenia ekonomicznego, bo obejmujących warsztaty produktywnej pracy, które odrzucają znaczne procenty, podczas gdy złoto bezproduktywne, martwo leży w skarbcach banku. Wtenczas społeczeństwo zacznie cenić ten pieniądz, do którego zagwarantowania samo się przyczyniło i znajdzie się też grupa zagraniczna, która na podstawie częściowego zalombardowania tych wartości da nam pożyczkę złota, ażeby część tejże także służyła na dodatkowe pokrycie banknotów. Uzyskanie dewiz dla polskiego przemysłu nie przestawiałoby wtenczas trudności, bo już dzisiaj wywóz nasz przewyższa dowóz.** Nie przewiduję też poważniejszego kryzysu dla naszego przemysłu z powodu stopniowej podwyżki marki polskiej. — Przetrzymaliśmy kryzys spadku gwałtownego waluty, to też przetrzymamy śmiało i odważnie te dni, które nam zapowiadać będą lepsze jutro dla naszej waluty.

Skończyły się już machinacje eksporterów bogacących się kosztem Państwa!

Kompetentne wyjaśnienia komisarza dewizowego. — Narazie z powodów politycznych mało obcych walut napływało do kas państwowych. — Całe zapotrzebowanie obcych walut będzie mógł rząd pokrywać już w najkrótszym czasie. — Skończył się już nie kontrolowany eksport, który wywłaszczał Państwo.

W związku z wydanemi przed niedawnym czasem rozporządzeniami dewizowemi komisarz do spraw dewizowych udzielił naszemu korespondentowi następujących wyjaśnień:

Ostatnie rozporządzenia dewizowe wróżą naprawę stanu finansowego, jak również polepszenie sytuacji przemysłowej Rzpltej. Od chwili uprawomocnienia rozporządzeń do dnia dzisiejszego upłynęło niewiele czasu, to też trudno wypowiedzieć się konkretnie o dodatniej stronie wprowadzonych zmian.

O ile wszystkie przepisy zostaną przeprowadzone, jak to powinno mieć miejsce, jesteśmy przekonani, że ich następstwa będą jak najkorzystniejsze dla kraju i społeczeństwa.

Ostatnimi czasy podaż walutowa w bankach dewizowych i polskiej krajowej kasie pożyczkowej jest mała, a złożyły się na to częściowo zaburzenia w Niemczech i Gdańsku, głównie te okoliczności, że Państwo przyjęło inkasowanie wszelkiej należności z tytułu eksportu.

Podaż zatem walut została zmniejszona o tę ilość, która dawniej wpływała do rąk handlowców, którzy waluty zużywali nie na pokrycie zakupu surowca.

Zatem ta ilość walut mogła być wniesiona na rynek wewn. to jest do banków dewizowych, względnie do PKKP. pomijając handel nielegalny.

Ponieważ nowe przepisy dewizowe dotyczą nie tylko przemysłu włókienniczego, lecz wogóle całego eksportu jak cukru, soli, węgla, drzewa, spirytusu itd., a więc bez wątpienia zapotrzebowanie walut ze strony przemysłu importującego surowce i niezbędne preparaty, jak np. farby — będzie mogło być pokryte całkowicie wpływem walut za eksport.

Nowe rozporządzenia dewizowe położą kres machinacjom bogacących się eksporterów kosztem Państwa i szerokich warstw ludności, a tem samem przyniosą wielką korzyść krajowi, gdyż eksport niekontrolowany wywłaszczał Państwo.

W jaki sposób obniżać będzie rząd ceny zboża?

Ważne konferencje w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

W Min. Spraw Wewn., pod przewodnictwem Nadzwyczajnego Komisarza Zwalczania Drożyzny, p. Bajdy, odbyło się posiedzenie przedstawicieli organizacji rolniczo-handlowych i spożywczych w celu omówienia akcji zakupu zboża i zaopatrywania w jego przetwory sfer spożywczych.

Na zakup zboża mają być zużytkowane kredyty otrzymane od P. K. K. P. przez organizacje rolniczo-handlowe oraz kredyty wyznaczone przez Skarb do rozporządzenia Nadzwyczajnego Komisarza.

W toku obrad wyjaśniło się, iż **organizacje spożywcze nie są jeszcze dziś na tyle zorganizowane finansowo, ażeby były w stanie przejmować bezzwłocznie znaczne partje zboża od organizacji rolniczo-handlowych, niezwłocznie też realizując należność za to zboże, muszą bowiem mieć pewien czas na zebranie należności od poszczególnych spożywców.** Tę rolę łącznika pomiędzy grupą producentów a grupą spożywców odegra Główny Urząd Żywnościowy. Oddział Handlowy w Poznaniu, który przejmować będzie zboże od organizacyj rolniczo-handlowych i przekazywać je w formie przetworów organizacjom spożywczym, kredytując je na pewien określony termin.

Zaznaczyć należy, że Ministerstwo Skarbu upoważniło „Guzohan" (Główny Urząd Żywnościowy w Poznaniu) do wznowienia akcji zakupu zboża. **Urząd ten ma dzięki temu możność rozszerzenia terenu swych operacji na całą Rzeczpospolitą.** Pomiędzy przedstawicielami organizacji rolniczo-handlowych, a dyrektorem „Gużohanu" p. Hellwigiem nastąpiło uzgodnienie wszystkich punktów zasadniczych co do prowadzenia całej operacji przyczem **przedstawiciele organizacji roln.-handl. złożyli na ręce p. Nadzwyczajnego Komisarza deklarację piśmienną, mocą której obowiązują się podać rygorom uchwał Komitetu Ekonomicznego Ministrów w sprawie kredytów zbożowych,** a więc na kontrolę zużycia udzielonych kredytów oraz na oferowanie zboża, względnie jego przetworów na najdogodniejszych dla „Gużohanu" warunkach bez zaliczki na zamówioną ilość, w miarę otrzymanych kredytów.

Pomyślne zakończenie tych narad kładzie fundament pod zapoczątkowaną przez Nadzwyczajnego Komisarza Zwalczania Drożyzny akcję uzdrowienia handlu zbożowego w Polsce **i zbliżeniu bezpośredniego wytwórców ze spożywcami z pominięciem zbędnego łańcucha pośrednictwa.**

ZE SPORTU.

PIŁKA NOŻNA.

Olsza—Zwierzyniecki K. S. 3:0.

Uzyskaniem zwycięstwa w powyższych zawodach, zdobywa Olsza mistrzowstwo podokręgu krakowskiego, a obecnie rozgrywać zacznie zawody o tytuł mistrza okręgu krakowskiego a zarazem miejsce w klasie B. rozgrywki toczyć się będą pomiędzy Hakoah (Bielsko), Tarnovią a Olszą.

Cracovia—Diana (Katowice) 7:2 (6:1).

Popołudniu odbyły się zawody między niemiecką drużyną Dianą a Cracovią. Mecz odbył się na boisku Cracovii, lecz z powodu niepewnej pogody nie sprowadził dużo widzów. Diana z Katowic należy do rzędu słabych drużyn niemieckich, to też zwycięstwo białoczerwonych było z góry do przewidzenia. Cracovia wystąpiła w pełnym składzie z Kałużą na centrze ataku, na łącznikach Łańko i Reyman, skrzydłowi Zimowski i Sperling; pomoc: Styczeń, Chruściński, Synowiec; obrona: Gintel, Fryc; w bramce Popiel. Do pauzy gra interesująca. Cracovia przeprowadza b. ładne ataki, a Kałuża precezyjnem rozdawaniem piłek, przypomina dawne dobre czasy. Jedynie Chruściński gra bez pojęcia uganiając po całem boisku, niepotrzebnie. Bramki uzyskują do pauzy 2 Łańko, 1 Reyman, Kałuża, Sperling i Gintel z karnego. — Po przerwie z powodu braku Kałuży, który zeszedł na pauzie z powodu zwichnięcia nogi, zawody tracą na zainteresowaniu, gra staje się chaotyczna i bezmyślna. Diana więcej przy piłce. Przesunięty na środek napadu Gintel nie umie zastąpić Kałuży. Cracovia gra w dziesiątkę, a Fryc jedyny z obrony „robi“ spalone, co zupełnie paczy grę. Diana obie bramki uzyskuje z wypadów. Sędzia p. Rząsa trochę za dobrze usposobiony dla białoczerwonych w dyktowaniu rzutów karnych (po pauzie 7 bramka) poza tem słaby.

—be.—

Lwów. (PAT).

Wczoraj odbyły się tu zawody rewanżowe między Czarnymi (Lwów) a stołeczną Warszawianką, które zakończyły się zwycięstwem Czarnych w stosunku 5:1 (2:1). Sędziował porucznik Goett.

Wczorajsze zawody piłki nożnej o mistrzowstwo klasy B. między Pogonią (Stryj) i Czarnymi II. zakończyły się wynikiem 5:1 (2:0) na korzyść Czarnych.

Wiedeń. (PAT).

W zawodach piłki nożnej między Wiedniem a Pragą zwyciężyła drużyna wiedeńska w stosunku 2:1 (2:1).

Wilno. (PAT).

Wczorajsze zawody piłki nożnej o mistrzowstwo Polski między Laudą wileńską a wojskowym Klubem sportowym Lublin dały rezultat 3:0 (1:0) dla Laudy. Bramki strzelili Kleszcz jedną, Mikołajew dwie.

Paskarstwo hotelowe.

Co ma wspólnego zwyżka dolara z hotelami? — Bierność samorządów miejskich rozzuchwala hotelarzy.

Kraków.

Wśród teraźniejszych zawrotnych i wprost akrobatycznych skoków cen, różnych artykułów spożywczych i innych, rekord światowy osiągnęły chyba nasze hotele, a splendor ich zwycięskiej sławy olśniewa nasze miasta — no i te czynniki, które te ceny zatwierdziły.

Przypatrzmy się więc bliżej tym stosunkom hotelowym. Oto stale co jeden miesiąc a już najwyżej co półtora miesiąca ceny w hotelach podnoszono o 200 proc., 100 proc., 50 proc., a już to była wielka łaska, jeżeli tylko na 25 proc. Bo dziś się przecież tylko na procenty podnosi. Ktoby się tam trudził na podnoszenie o jeden tysiąc lub o kilka tysięcy! Wszak dużo zer niedobrze na publiczność działa! Taka metrowa liczba gotowa odstrychnąć podróżnych od pluskwianych asylów. Przecież o wiele skromniej łupnąć sobie podwyżkę o 100 lub 200 proc. Gość sobie nie będzie łamał głowy — jedna mareczka mniej, jedna więcej — mareczka jest, mareczki niema — wszystko jedno zapłaci. A magistrat? Mój Boże! Tak go biednego zasypują już ze wszystkich stron tymi podwyżkami! Tu dopiero głodni masarze, tu rachityczni piekarze, to znowu umazani węglarze, istna gonitwa z podwyżkami jeden przez drugiego, byle prędzej — bo na nich ogonka niema — wszak to nie cukier. Istne urwanie głowy z tymi podwyżkami! Zresztą czegóż chcecie od magistratu? To nie jest bank od obliczania procentu, bo na to są bankowcy — a urzędnicy magistraccy od... załatwiania kawałków i liczb. Ale gdzie się dwóch bije, tam trzeci korzysta — więc skorzysta na tem oczywiście gość, bo za wszystko zapłaci. O i jeszcze z podziękowaniem! Bo pomyśli sobie: dobrze, że choć nie kazali o 300 proc. lub 400 proc. zapłacić! Przecież są jeszcze dobrzy ludzie na świecie!

Pewnie, że dobrzy. Wszak przecież te pieniądze krwawo zarobione puszczają w kraju. Zapijają winko w krajowych „Bizancach“, rozpierają się w lożach krajowych „Bagateli“ grają przy krajowych zielonych stolikach i jeżdżą przytyć lub schudnąć do krajowych kąpiel. A jak gość nie będzie miał z czego zapłacić, to niech sobie idzie spać na dworzec do III. klasy.

Bo chleb podrożał o 50 proc. i podrożały dolary, te nieszczęsne. (Wszystko się dziś tymi dolarami zasłania!). Że tam kilo chleba podrożało o 100 proc., to co ma wspólnego z 100 proc. podwyżką aż całego dajmy na to o 30 pokojach hotelu?

To tak, jakby się umówiła pchła ze słoniem, że każde ma skoczyć o 100 proc. swej długości. I skoczyła pchła na 3 mm., a słoń na 5 m! I to się nazywa kalkulacja. A przecież podwyżka jednego już pokoju pokryje podrożenie chleba, drugi pokój koszta utrzymania, inny koszta służby, tak, że po obliczeniu wodociągów, podatków itd. z pewnością połowa pokoji przyniesie właścicielowi 100 procentowy zysk. Zatem na każdym podrożeniu takich artykułów, właściciele tylko zarabiają niemało.

Czy to jest etyczne? Cóż ma etyka wspólnego z drożyzną? — Drożyzna jest od tego, żeby drzeć — to też dlatego te słowa mają wspólny źródłosłów, bo „drożyzna“ „zdzierа“.

Niech także pamiętają właściciele hoteli, że swymi procentami godzą nie tylko przyjezdnych gości, ale i lokatorów stałych, którzy z powodu wiekopomnej i sławetnej ustawy o ochronie lokatorów dla braku mieszkań są zmuszeni mieszkać w hotelach — a nie wszyscy oni żyją z kalkulacji „procentowej“ lub „dolarowej“. Dużo ich żyje jako pracownicy państwowi z pensyjki odwrotnie podwyższanej w stosunku do podwyżek hoteli.

A czy też właściciele zastanowili się kiedy, dokąd zajadą swymi procentowymi podwyżkami? Otóż tym wszystkim procentowym kalkulantom jak i organom zatwierdzającym te ceny niechby się przypomniało podanie o tym mędrcu, który wynalazł grę w szachy. Za nagrodę zażądał od króla tylko... skromne dwa ziarnka pszenicy, aby je na pierwszem polu szachownicy położyć, a potem na każdym następnym polu podwoić tak aż do 64 pola. A więc nic innego tylko skromny 100 procencik! I co się pokazało? Że wtedy tyle na świecie nie było pszenicy, ile on zażądał.

Niechże tedy sobie który szczęśliwy właściciel 64 pokoji weźmie swój najtańszy pokoik wraz z 30 proc. magistrackiem opakowaniem t. j. 22000 + 30 proc. i przez 64 razy podwyższy o 100 proc., a jeśli logarytmów nie umie, to może zwarjować lub uschnąć z liczenia jak mumia egipska — lub jeśli szczęśliwie cało wyjdzie, to niech buduje na te pieniądze „markogaraż“, który go będzie więcej kosztował niż te całe pieniądze warte. To niech sobie uprzytomnią wszyscy piekarze, masarze i inni procentnicy (a przyda się to i organom sankcjonującym te lichwiarskie ceny) wtedy wszechwładna drożyzna trochę okuleje. Bo zaczęliście od centusia i koronki — a dziś już liczymy na „melonki“, jutro na „kawonki“, potem na miljardy, potem na „talardy“, a wszystko rzeczywiście ani „Talarda“ nie warte!

A do 64 pola jeszcze daleko! Zresztą niechby już raz 64 pole — tylko niestety chciwość ludzka jest jak przestrzeń — nigdy nieskończona.

KRONIKA.

PRZEJAZDY MINISTRÓW. Wczoraj w nocy przejeżdżał przez Kraków p. minister sprawiedliwości Nowodworski w drodze powrotnej z Zakopanego do Warszawy. Również ubiegłej nocy wyjechali do Warszawy p. minister kolei Karliński po dwudniowym pobycie w Krakowie i p. minister przemysłu i handlu Kucharski, który jeden dzień spędził w Krakowie.

WYSTĘPY P. BOSKO W KRAKOWIE. Popisujący się od dwóch dni na scenie teatru im. Słowackiego czarodziej p. Bosko może poszczycić się zainteresowaniem tak znacznem, jakiego zaiste pozazdrościćby mu mogli autorzy niejednej z granych w ubiegłym sezonie sztuk dramatycznych. Rzadko kiedy widziało się tak bacznie w stronę sceny skierowane spojrzenia, jak w oba ubiegłe wieczory, gdy tajemnicze „abrakadabra“ wywoływało przed oczyma widzów czarodziejskie przemiany i sztuczki. Wprawdzie nie trzeba na to Ben Akoby, by stwierdzić, że „wszystko to już było“, i że lepsze już rzeczy widziano, przy skromnych jednak wymaganiach nie braknie widzowi wrażeń i śmiechu. Toteż p. Bosko liczyć może, iż sztuczki jego znajdą i nadal powodzenie — wszak „mundus vult decipi“, szkoda tylko, że produkcje te znalazły pomieszczenie w powyższym i do innych celów przeznaczonym gmachu teatru imienia Słowackiego.

ROZSZALAŁY WIATR I JEGO OFIARA, ALBO TAJEMNICE WŁAŚCICIELA DOMU I JEGO LOKATORKI. W ubiegłą sobotę w nocy rozegrała się ze względu na nocną porę dość tajemnicza scena przy ul. Płuczków l. 10, gdzie właściciel domu Wojciech Wiatr stłukł lokatorkę swoją 38-letnią Annę Kumalę jakiemś tępem narzędziem po głowie, zadając jej szereg ran i sińców. Czego chciał Wiatr od Kumali w nocy i za co ją pobił, o tem stacja pogotowia, która udzieliła pomocy pobitej, nie dowiedziała się i tem samem dramat ten pozostane dla nas nierozwiązaną zagadką.

AUTO, KTÓRE SAMO ODWIOZŁO SWOJĄ OFIARĘ. Dnia 17 bm. o godz. 3 po południu najechał szofer auta krak. Tow. Ratunkowego na jadącego wózkiem ręcznym Ignacego Zabadłę, którego następnie odwiozło bezprzytomnego na stację pogotowia, gdzie udzielono mu pomocy lekarskiej.

UJĘCIE WŁAMYWACZY SKLEPOWYCH. Organa policyjne przyaresztowały sprawców włamania do sklepu i kradzieży materjałów na szkodę Józefa Penzera przy ul. Szewskiej, dokonanej w nocy z dnia 8 na 9 bm., a podanej wówczas przez nasze pismo. Aresztowanymi są: Władysław Jaworski, lat 18 i Stan. Straszewski, lat 19. Prócz tych ujęto Wacława Pieczonkę, sprawcę włamania do sklepu H. Sternborga przy ul. Grodzkiej.

NAWET KSIĄŻKI DO NABOŻEŃSTWA KRADLI DLA ŻYDA. Na polecenie Ludwika Bazela, zamieszkałego przy ul. A. Potockiego 11, doprowadzono do aresztów policyjnych „pod telegrafem“ dwu 14-letnich terminatorów introligatorskich Marjana Dzierwę i Teodora Wąsika, zatrudnionych u wspomnianego Bazela, którzy dopuszczali się systematycznych kradzieży na jego szkodę i skradli mu z pracowni 15 kg mąki, 25 kg kleju stolarskiego, 12 kg cukru i 127 książek do nabożeństwa. Obaj przyaresztowani przyznali się do winy i podali, że do kradzieży namówił ich Icek Klausner, syn właścicielki sklepu spożywczego przy ul. św. Sebastjana, któremu też skradzione przedmioty sprzedali za 340 tysięcy Mp, wobec czego pod zarzutem współwiny w dokonanej kradzieży przytrzymano też i Ideka Klausnera.

GDZIE SIĘ TRZEŹWIĄ OBECNIE PIJANI? W ciągu ubiegłego dnia przytrzymano kilku pijanych awanturników i pomieszczono ich w celach „pod telegrafem“, aby otrzeźwieli, poczem puszczono ich na wolność na to, by dalszą porcję odebrali od swych połowic, oczekujących miłośników „wściekłej opary“ z utęsknieniem i trzepaczką w ręku.

LOGIKA KOBIECA.

Polityk w pasji: Przecież ci mówiłem, że to tajemnica polityczna i że nie można o tem nikomu mówić.

Żona we łzach: O nie, nie mówiłeś wcale, że tego nie wolno nikomu powiedzieć, tylko mówiłeś, że to jest tajemnica.

Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń „PAR" Poznań lub Berlin SW. 68, Neuenburgerstrasse 4.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk 300·— dla poszukujących posad Mk. 150·— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk 450 wiersz milim. jednoszpalt. Mk 980·— wiersz milim. w rubryce „Nadesłane" Mk. 2930·— wiersz milim. po kronice Mk. 4900 Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. 4680·— Za układ tabelaryczny, kombinowany 80%.
Ogłoszenia zamiejscowe 25% droższe. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmiany w nagłówku

Poszukują posady

PANIENKA inteligentna z 1 roczną praktyką, książkowości, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod „Uczciwa" uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca". 240

Kupno

KUPIĘ niewielki dom lub willę z wolnem mieszkaniem i ogrodem na przedmieściu, z dobrą komunikacją. Zgłoszenia do „Gońca krak." pod „Willa". 242

KUPIĘ sklep kolonialny świetnie prosperujący, kupię wraz z mieszkaniem wolnem. Zgłoszenia pisemne do Adm „Gońca krak." pod „O O". 243

Lokale

POKOJU umeblowanego, z pościelą lub bez, poszukuje kawaler. Łaskawe zgłoszenia z podaniem ceny uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca kr." pod 239. 241

WAGON węgla dam za odnajęcie 2 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia pod „Wagon" do Adm. „Gońca Krak." 219

KTO mi dopomoże przy nadbudowie, oddam 2 pokoje z kuchnią. Okolica Park Krakowski. Bliższe informacje Batorego Nr. 26, sklep. 2093

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania od 2—5 pokoji z kuchnią-przynależnościami i światłem elektrycznem, może być częściowo umeblowane. Cena obojętna. Pospieszne zgłoszenia do „Gońca krak." uprasza się nadsyłać pod „Obojętna cena". 227

MIESZKANIA jasnego w ładnej dzielnicy miasta, z komfortem poszukuje bezdzietne inteligentne starsze małżeństwo. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca krak." pod „Spokój". 226

Matrymonialne

MAŁOPOLANIN, właściciel tartaku poszukuje tą drogą z braku znajomości uczciwej, gospodarnej, szlachetnych uczuć panny do lat 28 w celu matrymonialnym. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca krak." pod „Alfred". 239

JESTEM LWOWIANKĄ w średnim wieku, zgodnego charakteru, niewymagającą, z braku znajomości chciałabym tą drogą nawiązać korespondencję z mężczyzną do lat 40. Małżeństwo nie wykluczone. Zgłoszenia pod „Lwowianka" do Adm. „Gońca krak."

OSOBA inteligentna lat 34 z córeczką na rządowym stanowisku z prawem do emerytury, biedna posiadająca jedno mieszkanie, bez wyprawy, gospodarna, oszczędna z braku znajomości pragnie tą drogą wyjść za mąż za mężczyznę inteligentnego również na rządowym stanowisku do lat 35—40 starszego kawalera lub wdowca bezdzietnego. (może być z jednym dzieckiem). Zgłoszenia z fotografią do Adm. „Gońca krak." do 15 września pod „Sentymentalne". 3016

OSOBA inteligentna przystojna lat 36 seperowana nie zwłasnej winy, bezdzietna na stałej państwowej posadzie posiadająca zupełną wyprawę i pokój z kuchnią umeblowane, z braku znajomości wyjdzie za mąż za człowieka inteligentnego na rządowym stanowisku do lat 40 starszego kawalera lub bezdzietnego wdowca. Zgłoszenia z fotografią do Adm. „Gońca" do 15-go września pod „Słonecznik". 3015

Różne

KATARZYNA WÓJCIK z Wiśniowy nad Wisłokiem poszukuje Pana Józefa Lubelskiego jeżeli żyje proszę dać wiadomość pisemną do Adm. „Gońca". 3005

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego". Tanio — Hurtowo — Detalicznie — Raty, Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie. 1971